



Sygn. akt I KS 11/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk (przewodniczący)

SSN Igor Zgoliński (sprawozdawca)

SSN Antoni Bojańczyk

w sprawie **D.G. i J.L.**,

oskarżonych z art. 305 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej w zb. z art. 116 ust. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie

autorskim i prawach pokrewnych,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 9 listopada 2021 r.,

skarg wniesionych przez obrońców oskarżonych

na wyrok Sądu Okręgowego w S.

z dnia 29 kwietnia 2021 r., sygn. akt II Ka (...),

uchylający wyrok Sądu Rejonowego w S.

z dnia 19 stycznia 2021 r., sygn. akt II K (...) i przekazujący sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu
w S. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z dnia 19 stycznia 2021 r., sygn. II K (...), na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k., przy eliminacji z opisów czynów wartości szkód oraz ustaleniu znikomej społecznej szkodliwości czynów, umorzono postępowanie karne wobec:

1. D.G. oskarżonego o to, że w bliżej nieokreślonym czasie, jednak nie później niż w dniu 19 września 2019 r., prowadząc działalność gospodarczą pod nazwą „C.” w S. przy ul. P. dokonywał obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej towarem w postaci 274 szt. opakowań z zabawkami oznaczonymi podrobionymi znakami towarowymi, czym działał na szkodę firmy M. (szkoda na kwotę 920 000 zł) oraz towaru w postaci 4 szt. opakowań z zabawkami oznaczonymi podrobionymi znakami towarowymi, czym działał na szkodę firmy S., powodując szkodę na kwotę 480 zł oraz tym samym rozpowszechnił utwór lub jego opracowanie chronione na gruncie prawa autorskiego na rzecz powyższych firm bez ich zgody, przy czym uczynił sobie z popełniania przestępstwa stałe źródło dochodu i dopuścił się przestępstwa w stosunku do towaru znacznej wartości, tj. o czyn z art. 305 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej w zb. z art. 116 ust. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych;
2. J. L. oskarżonego o to, że w bliżej nieokreślonym czasie, jednak nie później niż w dniu 23 września 2019 r., prowadząc działalność gospodarczą pod nazwą „A.” w miejscowości R. dokonywał obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej towaru w postaci 274 szt. opakowań z zabawkami oznaczonymi podrobionymi znakami towarowymi, czym działał na szkodę Firmy M. (szkoda na kwotę 920 000 zł) oraz towaru w postaci 1905 szt. słuchawek bezprzewodowych oznaczonych podrobionymi znakami towarowymi, czym działał na szkodę firmy A. (szkoda na kwotę 952 500 zł), tym samym rozpowszechnił utwór lub jego opracowanie chronione na gruncie prawa autorskiego na rzecz powyższych firm bez ich zgody, przy czym uczynił sobie z popełniania przestępstwa stałe źródło dochodu i dopuścił się przestępstwa w stosunku do towaru o znacznej wartości, tj. o czyn z art. 305 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności

przemysłowej w zb. z art. 116 ust. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Od powyższego wyroku apelację złożył prokurator, stawiając zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na przyjęciu:

1. że społeczna szkodliwość zarzuconych oskarżonym czynów jest znikoma, co przesądziło o umorzeniu postępowania, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego, w tym ocena sposobu działania sprawców, długotrwałości ich zachowań, przy pełnej świadomości sprzedaży podrobionych produktów, skali przedsięwzięcia oraz wysokości realnych szkód na rzecz pokrzywdzonych, prowadzą jednoznacznie do wniosku, że zachowań tych nie można ocenić w kategoriach znikomej społecznej szkodliwości;
2. niepełnym zebraniu materiału dowodowego będącego podstawą ustalenia stanu faktycznego w sytuacji uznania przez Sąd, że wartość podanych szkód jest wygórowana, po czym nieustalenia wysokości realnych według Sądu strat poniesionych przez pokrzywdzonych, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że oskarżeni uzyskiwali bardzo wysokie przychody z prowadzonych działalności gospodarczych, przy czym J.L. wskazał, że z podrobionych zabawek uzyskał dochód w wysokości co najmniej 10 tys. zł, co w bezpośrednim przełożeniu na wysokość strat poniesionych przez pokrzywdzonych uprawnia do przyjęcia znacznie wyższych kwot, co automatycznie eliminuje możliwość zakwalifikowania szkodliwości czynu w stopniu znikomym.

W konsekwencji prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w S. do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w S. z dnia 29 kwietnia 2021 r., sygn. akt II Ka (...) zaskarżony wyrok został uchylony, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania. Z uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego wynika, że w całości podzielił apelację prokuratora. Wskazał na wewnętrzną sprzeczność toku rozumowania Sądu I instancji, który z jednej strony przyjął, że oskarżeni dopuścili się zarzucanych im czynów, z których w ramach prowadzonej działalności gospodarczej uczynili sobie stałe źródło dochodu, jednocześnie uznając, że

społeczna szkodliwość tych czynów jest znikoma. Ten wniosek, w ocenie Sądu, był co najmniej przedwczesny. Doszło do zbyt pochopnej eliminacji określonych przez prokuratora wartości szkód, podczas gdy ich ustalenie, choć utrudnione, z pewnością nie było niemożliwe, na co wskazuje zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Wobec faktu, że Sąd I instancji zbyt lakonicznie uzasadnił powody wyeliminowania z opisów czynów wartości określonych tam szkód, jak również dokonał dowolnej interpretacji społecznej szkodliwości czynów, Sąd *ad quem* na podstawie art. 437 § 2 k.p.k. wydał orzeczenie kasatoryjne, uznając za konieczne ponowienie przewodu sądowego w całości.

Na powyższy wyrok skargi w trybie art. 539a § 1 k.p.k. złożyli obrońcy obu oskarżonych. Były one identycznej treści i zarzucały naruszenie art. 437 § 2 k.p.k. poprzez uchylenie orzeczenia Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, podczas gdy w rzeczywistości nie wystąpiła żadna przesłanka do wydania takiego orzeczenia, a w szczególności nie zaszedł żaden z wypadków określonych w art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k., tj. uchybienie określone w art. 439 § 1 k.p.k., reguła *ne peius*, ani konieczność przeprowadzenia przewodu sądowego w całości na nowo.

Formułując powyższy zarzut, autorzy skargi wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

W pisemnych odpowiedziach na powyższe skargi prokurator wniósł o ich nieuwzględnienie, gdyż zgodnie z regułą *ne peius*, Sąd odwoławczy nie mógł skazać oskarżonych, wobec których Sąd I instancji umorzył postępowanie. Sąd Okręgowy nie był zobowiązany, wbrew twierdzeniom skarżących, do przeprowadzenia własnego postępowania dowodowego, albowiem materiał dowodowy był na tyle oczywisty oraz ustalony w sposób zupełny do wydania rozstrzygnięcia w sprawie. Tak więc reguła *ne peius* determinowała wydanie zaskarżonego wyroku powodując, że Sąd II instancji nie mógł rozstrzygać w sprawie merytorycznie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Złożone skargi, w zakresie, w jakim kontestowały istnienie podstaw określonych w art. 437 § 1 k.p.k., okazały się zasadne. Przypomnieć należy, że

przepis powyższy nakłada na sąd odwoławczy obowiązek merytorycznego orzekania, wyłączając go jedynie w sytuacji wystąpienia ściśle określonych przypadków, enumeratywnie wskazanych w zdaniu drugim. Ten katalog przyczyn uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania ma służyć zwiększeniu apelacyjności postępowania odwoławczego oraz modyfikacji funkcji sądu odwoławczego z dominującej dotychczas kontrolnej w kierunku kontrolno-merytorycznej. W obecnym stanie prawnym sąd odwoławczy posiada szerokie kompetencje w zakresie prowadzenia postępowania dowodowego i na tym sądzie spoczywa ciężar merytorycznego rozpoznania sprawy, w sytuacji stwierdzenia takiej potrzeby w postępowaniu odwoławczym. Rolą postępowania dowodowego prowadzonego przed sądem II instancji jest jego uzupełnienie w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne dla prawidłowego instancyjnego skontrolowania wyroku sądu *a quo*. Postępowanie to limitowane jest jedynie potrzebą całościowego ponowienia przewodu sądowego. Jako przesłanka uchylenia przez sąd odwoławczy wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania może ona wystąpić dopiero w sytuacji, w której w postępowaniu pierwszoinstancyjnym doszło do takiego naruszenia norm prawa procesowego, które podważa rzetelność całego postępowania. Ta bowiem okoliczność przemawia za powtórzeniem wszystkich czynności procesowych składających się na przewód sądowy w sądzie I instancji (por. np. wyrok SN z dnia 9 lutego 2021 r., V KS 2/21, LEX nr 3156170).

Odnosząc powyższe uwarunkowania do realiów niniejszej sprawy, nie sposób było odmówić zasadności obu skargom co do braku podstaw określonych w art. 437 § 2 k.p.k., a wydanie wyroku kasatoryjnego uznać należało za co najmniej przedwczesne - w świetle zaniechania przeprowadzenia przez Sąd odwoławczy postępowania dowodowego w wytyczonym przez siebie kierunku.

Jak wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, uchylenie kontrolowanego instancyjnie orzeczenia podyktowane było stwierdzeniem konieczności powtórzenia całości przewodu sądowego. Zastrzeżenia, które ujawniły się w toku rozpoznania środka odwoławczego nie odnosiły się jednak do całokształtu postępowania, co mogłoby stwarzać potrzebę ponowienia przewodu sądowego, a koncentrowały się wokół ustaleń w zakresie wysokości szkód wyrządzonych zarzucanymi oskarżonym czynami i stopnia społecznej szkodliwości

inkryminowanych zachowań. Stwierdzona konieczność poczynienia bardziej wnikliwych ustaleń w tej materii oraz dostrzeżona potrzeba uzupełnienia postępowania dowodowego w żadnej mierze nie pokrywała się z powtórzeniem całości przewodu sądowego, a przecież jedynie wówczas art. 437 § 2 k.p.k. stwarza możliwość wydania orzeczenia kasatoryjnego.

W zakresie oceny stopnia społecznej szkodliwości, którego pierwszoinstancyjna ocena doprowadziła do umorzenia postępowania wobec oskarżonych Sąd odwoławczy niewątpliwie prezentował odmienne zapatrywanie, jednakże nie wyraził go i - wobec stwierdzonych braków postępowania dowodowego - nie mógł tego uczynić na tyle kategorycznie, by zastosowanie znalazła inna z przesłanek określonych w art. 437 § 2 k.p.k., mianowicie reguła *ne peius*. Nie dostrzega tego prokurator, podnosząc w pisemnych odpowiedziach na skargi, że to właśnie ta przesłanka uzasadniała uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Twierdząc, że materiał dowodowy był wystarczający do wyrokowania, zaś wobec umorzenia postępowania przed Sądem I instancji, Sąd odwoławczy nie był do tego władny z uwagi na treść art. 454 k.p.k., oskarżyciel zupełnie pomija fakt, że ten przepis nie stanowił podstawy zaskarżonego wyroku. Sąd *ad quem* zaprezentował bowiem diametralnie odmienne stanowisko w zakresie kompletności materiału dowodowego, widząc konieczność jego uzupełnienia w aspekcie ustaleń co do realnej wysokości szkód. Nie wdając się ocenę słuszności kierunku poszerzenia postępowania dowodowego, gdyż nie wchodzi ona w zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy po wniesieniu skargi na wyrok sądu odwoławczego, o którym mowa w art. 539a § 1 k.p.k. (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2018 r., I KZP 13/17, OSNKW 2018, z. 3, poz. 23), z pewnością stwierdzić jednak trzeba, że w wytyczonym zakresie pozostawało ono w gestii Sądu II instancji.

Podsumowując, wobec niewykazania podstaw określonych w art. 437 § 2 k.p.k., konieczne okazało się uchylenie zapadłego z obrazą powyższego przepisu orzeczenia. Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.